



Nazwa instytucji

Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

Artykuł "|Reforma szkolnictwa ludowego we Włoszech"

Liczba stron oryginału

2

Liczba plików skanów

3

Liczba plików publikacji

3

Sygnatura/numer zespołu

TR 031.086

Data wydania oryginału

Ok. 1910

Projekt/Sponsor digitalizacji

Dofinansowano ze środków WPR Kultura+



Ministerstwo  
**Kultury**  
i Dziedzictwa  
Narodowego.



NARODOWY  
INSTYTUT  
AUDIOWIZUALNY

**KULTURA+**

01 001  
Digitalizacja

Telef. redakcyi i administr. 970.  
Telefon drukarni 1512.

## OGŁOSZENIA

kosztują: za jeden wiersz petitowy  
jedno-szpaltowy albo jego miejsce 20 h.

Nadesłane za wiersz petitowy lub jego  
miejsce po 50 hal. Doniesienia po  
kronice za wiersz petitowy po 1 kor.

Drobne ogłoszenia po 4 hal. od wyrazu,  
najmniejsze ogłoszenie 40 hal.

Reklamacye otwarte są wolne od opła-  
ty pocztowej. — Redakcyja rękopisów  
nie zwraca.

YCZNEJ

ziel i świat.

Konto pocztowe 78-503.

misyi dla reformy próbę swego znaczenia w Sej-  
mie, swego wpływu i celów demokratycznych.

Przekonamy się wkrótce, czy znajdująca się  
w rękach demokratów instytucja, której subko-  
mitet dotychczas tylko permanentnie wysługiwał  
się szlachcie, zdobędzie się na permanencyę pra-  
cy dla nadania praw ludowi.

## Reforma szkolnictwa ludowego we Włoszech.

Parlament włoski uchwalił z początkiem bm.  
ustawę o szkolnictwie ludowym, która jest bez  
wątpienia jedną z najważniejszych reform, jakie-  
mi zajmował się ten parlament w ostatnich la-  
tach. Ustawa ta jest dla kraju pierwszorzędnej  
wagi; ma na celu zwalczenie analfabe-  
t y z m u, który mimo oficjalnego przymusu szkol-  
nego jest jeszcze we Włoszech wcale wielki.

Kierownictwo szkolnictwa ludowego wszyst-  
kich gmin, o ile one nie są miastami prowincyo-  
nalnemi (stołecznemi miastami prowincyi) lub  
miastami okręgowemi, przenosi ustawa na admi-  
nistracyę prowincyi. Tylko te gminy mogą nadal  
zarządzać szkołami ludowemi, tzn. nie utracą  
swej władzy na korzyść nowej instytucyi, które  
według spisu ludności, mającego się odbyć w r.  
1911 wykażą mniej aniżeli 50% analfabetów po-  
śród ludności ponad 6 lat. Aby gminy te nie  
były zmuszone poddać swego szkolnictwa no-  
wemu ciału administracyjnemu, nałożono na nie  
obowiązek, aby w ciągu 10 lat następnych lic-  
ba analfabetów wogóle obniżyła się najmniej do  
15%.

Administracyja szkolna prowincyi, w której  
państwo ma silne zastępstwo, obejmuje całe  
szkolnictwo, zarządza pieniędzmi, które poszcze-  
gólne gminy łożą na szkoły i o ile nie wystar-  
czają, uzupełnia je z kasy państwowej. Po zupeł-  
nem przeprowadzeniu nowej ustawy nadwyżka  
w wydatkach, jaką poniesie państwo, wyniesie  
rocznie 41 milionów.

Na budynki szkolne i ciało nauczycielskie  
upoważniona jest kasa do wydania gminom w  
ciągu 12 lat 240 milionów, od których procenty  
zapłaci kasa państwowa, a zaś amortyzacya,  
spłata tych pieniędzy należy do gmin.

Najniższa pensya nauczycieli pod-  
niesiona zostanie w szkołach obowiązkowych o  
200 lirów rocznie, a w szkołach nieobowiązk-  
owych o 300 lirów, tzn. że roczna pensya naucz-  
yciela wynosić będzie 1340 do 1400 lirów. Koszty  
tego podwyższenia pensyi poniesie kasa pań-  
stwowa.

Następnie zaprowadza nowa ustawa szkoły  
pomocnicze na wsi i ustanawia obowiązk-  
owe kursy naukowe dla żołnierzy,  
którzy nie ukończyli czteroletniej nauki w szko-  
łach ludowych. Na czele te jako też na kursy  
wieczorne i niedzielne przeznaczono 1.7 miliona  
rocznie.

Ponieważ z zaprowadzeniem nowej ustawy  
okaże się znaczne zapotrzebowanie sił nauczyciel-  
skich, przeto aby zapobiedz brakowi nauczycieli,  
przeznaczone będą pieniądze na stypendya dla  
tych, którzy się zamierzają poświęcić zawodowi  
nauczycielskiemu. Suma, jaką na ten cel ustalo-  
no, wyniesie w pierwszym roku 60.000 lirów i  
wzrastać będzie aż na 600.000.

**Ville de Londres**  
**a Ludwika 17 ród Jagiellońskiej.**



Kandydaci na nauczycieli otrzymywać będą 600 lirów stypendyum a kandydatki 500 lirów. Na reformę seminariów nauczycielskich przeznaczą się w pierwszym roku sumę 100.000 lirów, która stopniowo wzrośnie do 1 miliona rocznie.

Ponieważ w parlamencie włoskim rozpoczęły się już ferye letnie i ustawa dopiero po feryach przyjdzie pod obrady senatu, dlatego wątpliwym jest, czy uchwalona reforma wejdzie w życie już 1 stycznia r. 1911, jak tego pragnęli i spodziewali się zwolennicy reformy. Tak się przedstawia doniosła reforma na polu szkolnictwa ludowego we Włoszech, tuż za granicami monarchii austriackiej, która pod względem analfabetyzmu, zwłaszcza w niektórych krajach jak w Galicyi, zajmuje bynajmniej nie ostatnie miejsce w haniebnym szeregu najmniej oświeconych krajów Europy.

Włochy, w sąsiedztwie państwa Austrii, przeprowadzają wielkiej doniosłości reformę szkolnictwa, które kosztować będzie miliony, a w Austrii rząd ani parlament nie mogą załatwić tak drobnej sprawy jak utworzenie włoskiego fakultetu prawniczego, która to sprawa wywołała burzę w stosunkach parlamentarnych. Włochy miliony wydają na szkolnictwo, w Austrii trzeba walczyć o wystawienie nowego budynku szkolnego, trzeba strejków i długiej walki ze strony uczącej się młodzieży, zanim rząd zgodzi się na utworzenie nowej katedry lub niezbędnych środków naukowych, lecz rząd bez zezwolenia parlamentu wydaje setki milionów na koszt awantury wojennej i na militaryzm.

Ale bo też we Włoszech nie kieruje szkolnictwem człowiek typu austriackiego ministra oświaty hr. Stürgka, ani nie zasiadają w rządzie karyerowicze polityczni. Powyższa reforma szkolnictwa przyszła do skutku dzięki temu, że w gabinecie włoskim zasiadają ludzie postępowi i radykalni, którym oświata i dobro kraju leży na sercu, którzy mają za sobą poparcie silnych demokratycznych stronnictw. Również włoscy socjaliści demokraci odnoszą się do obecnego gabinetu życzliwie i w pewnych sprawach nie szczędzą mu poparcia.

W Austrii, podminowanej walką narodowościową, orgie szowinistycznych stronnictw burżuazyjnych, zatruwają życie polityczne, paraliżują pracę parlamentu, który nie może się zająć najważniejszymi dla ludu reformami. A rząd patrzy spokojnie na tę bezmyślną walkę i rządzi na swój sposób, otrzymuje od stronnictw większości wszystko, czego zarządza, a gdy ta anarchia staje się dla niego niewygodna, grozi rozwiązaniem parlamentu.

A. CZECHOW.

## Pożyczka.

(Humorestka).

Rozkoszna Wanda, albo też jak opiewał paszport, wydany na jej nazwisko, obywatelka Anastazyja Postronek, po wypisaniu się ze szpitala, znalazła się w położeniu, w jakim dotychczas jeszcze nigdy nie była: bez dachu nad głową i bez grosza w kieszeni. Co począć?

Pierwszą rzeczą było udać się do lombardu i zastawić tam pierścioneł z turkusem, jedyną posiadaną rzecz wartościową. Za pierścienie dano jej rubla, ale... cóżto jest rubel? Za takie pieniądze nie da się kupić ani modnej, krótkiej salopki, ani okazałego kapelusza, ani pantofelków brązowych, a bez tego wszystkiego rozkoszna ta istota czuła się niemal naga. Zdawało jej się, że nie tylko ludzie, ale nawet konie i psy patrzą na nią i śmieją się z jej lichego ubioru. Więc też myślała tylko o kostymie, pytanie zaś, co będzie jeść i gdzie nocować — nie dręczyło jej ani chwilę...

Zeby też choć znajomego frajera spotkać... — myślała. Pożyczylabym pieniędzy... Zadenby mi nie odmówił, boć przecież ładna jestem...

Ale żadnego znajomego nie spotkała. Nie trudno ich byłoby spotkać wieczorem w Renaissance, ale do Renaissance nie wpuszczają w tem obszarpanem ubiorze i bez kapelusza. Cóż tu począć? Po długiem wahaniu się, kiedy już uprzykrzyło się jej i spacerować bez celu, i siedzieć i myśleć, Wanda postanowiła chwycić się ostatniego środka: udać się do którego z daw-